

Sygn. akt II K 606/18

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 lutego 2019 r.

Sąd Rejonowy w Toruniu II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący:	SSR Ewa Lemanowicz-Pawlak
Protokolant:	St. sekr.sądowy Beata Ewald

przy udziale Prokuratora Prokuratury Rejonowej Toruń Centrum Zachód Iwony Osóbki

po rozpoznaniu w dniach 24.10.2018r., 5.12. 2018 r., 15.02.2019r.

sprawy:

oskarżonego **K. K. (1)** urodz. (...) w L.

syna L. i T.

oskarżonego o to, że:

w dniu 15 grudnia 2017 roku o godz. 6:00 w T. na rogu ulic (...), kierując samochodem osobowym marki R. (...) o numerach rejestracyjnych (...) umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że poruszając się z prędkością większą niż administracyjnie dopuszczaną na tym odcinku drogi tj. nie mniejszą niż 80 km/h, zbliżając się do przejścia dla pieszych nie zachował szczególnej ostrożności i nie ustąpił pierwszeństwa przechodzącej po nim pieszej S. L. (1) doprowadzając do jej potrącenia, w wyniku czego doznała ona urazu wielonarządowego, a zwłaszcza centralnego układu nerwowego, będących bezpośrednią przyczyną jej zgonu

tj. o przestępstwo z art. 177 § 2 kk

orzeka:

I. oskarżonego **K. K. (1)** uznaje za winnego tego, że w dniu 15 grudnia 2017 roku o godz. 6:00 w T. na rogu ulic (...), kierując samochodem osobowym marki R. (...) o numerach rejestracyjnych (...) umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że poruszając się z prędkością większą niż administracyjnie dopuszczalna na tym odcinku drogi tj. nie mniejszą niż 80 km/h, zbliżając się do przejścia dla pieszych nie zachował szczególnej ostrożności wskutek czego potrącił pieszą S. L. (1), przekraczającą jezdnię na przejściu dla pieszych przy wyświetlanym na sygnalizatorze czerwonym świetle, w wyniku czego doznała ona urazu wielonarządowego, a zwłaszcza centralnego układu nerwowego, będących bezpośrednią przyczyną jej zgonu, tj. uznaje oskarżonego za winnego popełnienia czynu stanowiącego występki z art. 177 § 2 kk i za to w myśl art. 177§2kk wymierza mu karę 1 (jednego) roku pozbawienia wolności ;

II. na podstawie art. 69§1 i 2kk i art. 70§1kk wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesza na okres 2 (dwóch) lat tytułem próby;

III. na mocy art. 42 §1kk w zw. z art. 43§1kk orzeka wobec oskarżonego środek karny w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym na okres 2 (dwóch) lat ;

IV. na podstawie art. 63§4kk zalicza na poczet orzeczonego zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych okres zatrzymania prawa jazdy poczynając od dnia 15.12.2017r. ;

V. na podstawie art. 46§1kk orzeka wobec oskarżonego K. K. (1) środek kompensacyjny w postaci częściowego zadośćuczynienia na rzecz oskarżyciela posiłkowego Z. L. (1) w wysokości 10.000 (dziesięć tysięcy) złotych;

VI. na podstawie art. 72§1 pkt 1kk zobowiązuje oskarżonego do pisemnego informowania sądu o przebiegu okresu próby co 6 (sześć) miesięcy;

VII. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 180 (sto osiemdziesiąt) złotych tytułem opłaty sądowej i obciąża go wydatkami postępowania w wysokości (...),68 (sześć tysięcy dziewięćset sześćdziesiąt pięć złotych osiemdziesiąt sześć groszy);

VIII. zasądza od oskarżonego na rzecz oskarżyciela posiłkowego Z. L. (1) kwotę 2000 (dwa tysiące) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Sygn. akt II K 606/18

UZASADNIENIE

W dniu 15 grudnia 2017 r. ok godz. 6:00 w T. K. K. (1) jechał samochodem marki R. (...) nr rej. (...) Trasą Średnicową od strony ul. (...) w kierunku ul. (...). O tej porze nie występowały opady atmosferyczne, było jeszcze ciemno. K. K. (1) poruszał się z prędkością nie mniejszą niż 80 km/h. Zbliżając się do skrzyżowania pojazd prowadzony przez K. K. (1) znajdował się na lewym pasie ruchu. Na prawym pasie znajdowały się wówczas inne pojazdy, które dopiero ruszały, gdyż właśnie doszło do zmiany cyklu świateł na zielone.

dowód: zeznania J. D. (1) – k. 25-26,

zeznania M. F. (1) – k. 65-67,

opinia biegłych z zakresu badania wypadków drogowych i medycyny sądowej – k. 191-228

S. L. (1) weszła na przejście dla pieszych przy wyświetlanym na sygnalizatorze dla jej kierunku jazdy sygnale czerwonym, który był wyświetlany od min. 7 sekund. Kobieta miała założony kaptur na głowie i nie obserwowała prawidłowo jezdni. Przepuściła pierwszy z jadących prawym pasem pojazdów, następnie wbiegła na przejście dla pieszych, zrobiła jeden krok do przodu i ponieważ zauważyła nadjeżdżający drugi pojazd osobowy, zawahała się i zrobiła dwa kroki do tyłu. W tym momencie potrącił ją samochód R. (...) nr rej. (...), kierowany przez K. K. (1). S. L. (1) została uderzona w boczną część kolana przez boczną prawą część zderzaka przedniego pojazdu R. (...), głową kolidowała z górną prawą narożną częścią szyby czołowej tego pojazdu, a jej lewa ręka weszła w kontakt z prawym lustrem zewnętrznym pojazdu. Po tym uderzeniu K. K. (1) stracił panowanie nad pojazdem. Na skutek uderzenia samochód zjechał na lewą stronę i zatrzymał się na pasie zieleni.

W wyniku wypadku doznała S. L. obrażeń w postaci rozerwania więzozrostów pomiędzy I i II kręgiem szyjnym, przemieszczenia zęba obrotnika do otworu potylicznego wielkiego i zmiążdżenia rdzenia, płynnej treści krwistej w układzie komorowym mózgu, cech obrzęku mózgu, wylewu krwawego w lewym mięśniu skroniowym oraz podbiegnięć krwawych w tkankach miękkich głowy okolicy skroniowo czołowej lewej i skroniowo potylicznej prawej, obustronnego złamania żeber oraz złamania trzonu mostka, stłuczenia płuca lewego, pęknięcia torebki i mięszu śledziony, wylewu krwawego w okolicy lewego podbrzusza, płynnej treści w jamie otrzewnej, wylewu krwawego w okolicy nerki lewej, podbiegnięcia krwawego w tkankach miękkich obu kończyn dolnych, otarcia naskórka głowy okolicy czołowej lewej i lewej okolicy czołowo skroniowej, lewej okolicy jarzmowej, biodra lewego oraz obu kończyn górnych i dolnych,

zasinienia głowy okolicy czołowej lewej , twarzy i obu kończyn górnych i kończyny dolnej prawej. W/w zmarła w wyniku urazu wielonarządowego, a zwłaszcza centralnego układu nerwowego.

Zarówno u K. K., jak i S. L. nie stwierdzono obecności alkoholu w wydychanym powietrzu ani środków odurzających bądź substancji psychotropowych.

/ dowód: zeznania J. D.-k. 25v.-26;289v.-290

zeznania M. F.-k. 65-67;290-290v.

zeznania E. G.-k. 96-98,290v.-291

opinia z zakresu badania wypadków drogowych i medycyny sądowej-k. 191-228;

protokół oględzin miejsca wypadku drogowego-k. 8-14;

protokół oględzin i otwarcia zwłok wraz z opinią sądowo-lekarską-k. 49-54,56;

protokół z przebiegu badania stanu trzeźwości urządzeniem elektronicznym-k. 15;

sprawozdanie z badań krwi-k. 143-145,149-151/

Oskarżony nie przyznał się do popełnienia czynu w takim kształcie, jak sformułowano w akcie oskarżenia, odmówił jednak składania wyjaśnień oraz odpowiedzi na pytania. Przechodząc do oceny wartości dowodowej oświadczenia oskarżonego podnieść należy, iż w istocie materiał dowodowy zgromadzony w przedmiotowej wskazywał, że pokrzywdzona przyczyniła się do zaistnienia analizowanego zdarzenia, co nie znalazło jednak odzwierciedlenia w treści zarzutu. Tym niemniej niedoprecyzowanie przez oskarżonego do czego się przyznaje uniemożliwiło sądowi dokonanie rzetelnej weryfikacji jego depozycji. Z tego też względu nie mogły one zostać przyjęte za podstawę do dokonania jakichkolwiek ustaleń w zakresie stanu faktycznego.

Sąd nie znalazł podstaw, by dyskredytować zeznania świadka M. F., który jako jedyny zaobserwował moment ,w którym doszło do potrącenia pokrzywdzonej. Aczkolwiek w deskrypcjach tego świadka występowały rozbieżności w zakresie odnoszącym się do sposobu poruszania się pokrzywdzonej bezpośrednio przed zaistnieniem zdarzenia, tym niemniej okoliczność ta nie może stanowić samoistnej podstawy do zdyskredytowania wiarygodności zeznań tego świadka w całości, w szczególności jeśli zważyć, iż od momentu wypadku do rozprawy, na której w/w składał zeznania, upłynął rok, w związku z tym tego typu szczegóły mogły ulec zatarciu w jego pamięci.

Abstrahując od powyższych uwag wskazać należy, iż zeznania tego świadka w przeważającym zakresie znamionowała jasność i spójność relacji, były one konsekwentne i szczegółowe, najpełniej spośród źródeł osobowych pozwoliły odtworzyć poszczególne sekwencje zdarzeń. Ponadto były one koherentne z pozostałym materiałem dowodowym, a w szczególności zeznaniami świadków J. D. i E. G..

Sąd pozytywnie zweryfikował również wartość dowodową zeznań świadków J. D. i E. G.. Osoby te przebywały w pobliżu miejsca zdarzenia, jednakże nie zaobserwowały momentu potrącenia pokrzywdzonej. W ocenie sądu deskrypcje w/w osób były jasne i konsekwentne, wzajemnie się pokrywały i uzupełniały, tworząc spójną całość. Ponadto w/w świadkowie dokonywali precyzyjnej cezurę pomiędzy fazami zdarzenia, które zdołali sami zaobserwować, a tymi sekwencjami, których nie zdołali spostrzec.

Zeznania Z. L. (ojca pokrzywdzonej) nie mogły stanowić podstawy do dokonania wiążących ustaleń w zakresie odnoszącym się do przebiegu zdarzenia, gdyż w/w nie był jego uczestnikiem ani bezpośrednim świadkiem. Aczkolwiek w jego zeznaniach padały stwierdzenia, iż pokrzywdzona z całą pewnością nie weszła na przejście dla pieszych na czerwonym świetle, gdyż miała świadomość ,że jest w ciąży, tym niemniej zgromadzony w przedmiotowej sprawie

materiał dowodowy podważa tę tezę, wynika z niego bowiem jednoznacznie, że S. L. weszła na przejście dla pieszych w momencie, gdy na sygnalizatorze świetlnym dla pieszych paliło się światło czerwone.

Sąd nie miał zastrzeżeń do wiarygodności zeznań świadka R. S., tym niemniej jego depozycje nie mogły również stanowić podstawy do dokonania jakichkolwiek, wiążących ustaleń w zakresie stanu faktycznego, albowiem w/w nie był bezpośrednim świadkiem wypadku, przekazywał wyłącznie informacje o zasłyszanej rozmowie prowadzonej przez nieustalone osoby, po zdarzeniu. W związku z tym zasłyszane przezeń informacje mogły stanowić przekaz z informacji medialnych na temat zdarzenia, będącego przedmiotem niniejszego postępowania.

Sąd podzielił wszystkie zgromadzone w sprawie opinie biegłych, jako sporządzone przez osoby dysponujące wymaganą wiedzą i kompetencjami, przy pomocy właściwych metod i zgodnie z zasadami sztuki obowiązującymi w dziedzinach objętych zakresem działania biegłych. Należy zaakcentować, iż sąd nie znalazł żadnych podstaw, by deprecjonować wartość dowodową analizowanych ekspertyz, tym bardziej, że żadna ze stron w toku procesu nie kwestionowała konkluzji w nich zawartych

W szczególności za podstawę ustaleń w zakresie odnoszącym się do przebiegu inkryminowanego zdarzenia sąd przyjął interdyscyplinarną ekspertyzę kryminalistyczną z zakresu badania wypadków drogowych i medycyny sądowej, w której biegli dokonując weryfikacji wariantów odnoszących się do sposobu poruszania się pokrzywdzonej bezpośrednio przed zaistnieniem zdarzenia, poddali analizie szereg czynników, które miały istotne znaczenie z punktu widzenia oceny zachowania uczestników wypadku.

W przedmiotowej opinii skonstatowano, iż piesza przekraczając jezdnię, na przejściu dla pieszych, przy wyświetlonym dla niej czerwonym świetle, nieprawidłowo obserwując sytuację na przekraczanej jezdni, stworzyła zagrożenie wkraczając na pas ruchu, którym poruszał się oskarżony. Tym samym przyczyniła się do zaistnienia wypadku.

Jednocześnie kategorycznie stwierdzono, iż kierujący samochodem R. (...) miał niczym nieograniczoną możliwość zauważenia pieszej wkraczającej na jezdnię, na przejście dla pieszych, jak i obserwacji jej ruchu podczas przekraczania jezdni. Nadto z analizowanej opinii wynika, iż przy prawidłowej obserwacji przedpoła przez K. K. (1), przy zareagowaniu awaryjnym hamowaniem- bez zbędnej zwłoki- przy jeździe z prędkością nie wyższą od dopuszczalnej 50 km/h, zamiast faktycznej 80 km/h, uniknęłyby wypadku, niezależnie od przyjętych wariantów zachowania pokrzywdzonej.

Sąd podzielił wszystkie wnioski sformułowane w omawianej ekspertyzie, gdyż zostały one należycie umotywowane, biegli bowiem w sposób wnikliwy i rzetelny odnieśli się do wszelkich kwestii istotnych dla meritum sprawy.

Sąd uznał za wiarygodne również wszystkie zgromadzone w sprawie dokumenty, albowiem zostały one sporządzone przez właściwe organy w przepisanej formie i nie zostały zakwestionowane przez żadną ze stron.

W ocenie sądu w świetle zgromadzonego materiału dowodowego wina oskarżonego nie budziła wątpliwości, jednakże z uwagi na podniesione uprzednio zastrzeżenia co do sposobu redakcji zarzutu sformułowanego w akcie oskarżenia, sąd dokonał jego modyfikacji poprzez uwzględnienie w opisie czynu, iż pokrzywdzona przyczyniła się do zaistnienia zdarzenia przekraczając jezdnię na przejściu dla pieszych przy wyświetlonym na sygnalizatorze czerwonym świetle.

Mając powyższe względy na uwadze sąd uznał, iż oskarżony dopuścił się popełnienia przestępstwa stypizowanego w art. 177 § 2 kk.

Zgodnie z treścią art. 177 § 2 kk, odpowiedzialności karnej podlega osoba, która, naruszając chociażby nieumyślnie zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym, wodnym lub powietrznym, powoduje wypadek, którego następstwem jest śmierć innej osoby albo ciężki uszczerbek na zdrowiu..

Wymogiem odpowiedzialności karnej w przypadku czynu z art. 177 kk jest naruszenie reguł ostrożnego postępowania z dobrem prawnym. W tym przypadku reguły ostrożności odnosić należy do pojęcia bezpieczeństwa w ruchu. Do zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym zaliczyć należy szerokie spektrum reguł postępowania, które zazwyczaj odnosić

się będą wprost do konkretnych sytuacji zaistniałych w komunikacji, np. w związku z manewrami wyprzedzania lub wymijania, włączania się do ruchu, ustąpienia pierwszeństwa itp. Obok nich wskazać można takie zasady, które wyróżniać się będą znacznie szerszym, zgeneralizowanym zakresem zastosowania. Tradycyjnie zalicza się do nich zasady ostrożności, ograniczonego zaufania i prędkości bezpiecznej.

W doktrynie wskazuje się, że o stopniu winy powinny decydować takie okoliczności jak: możliwość rozpoznania znaczenia czynu, którą można ustalić biorąc pod uwagę poziom rozwoju intelektualnego, emocjonalnego i społecznego, stan wiedzy i doświadczenia życiowego oskarżonego; możliwość podjęcia zachowania zgodnego z prawem, tj. znajdowania się w tzw. normalnej sytuacji motywacyjnej, a także umiejętność dokonywania wyboru spośród wielu możliwych zachowań oraz poziom przyswojenia reguł moralnych; możliwość kierowania swoim postępowaniem w wykonaniu podjętej decyzji (zob. Dariusz Świecki, Wina w prawie karnym materialnym i procesowym, "Prokuratura i Prawo" 11-12, 2009, s. 5-17).

W realiach przedmiotowej sprawy analizowane zachowanie oskarżonego niewątpliwie było zawinione. Oskarżony zbliżając się do przejścia dla pieszych, poruszał się z prędkością przekraczającą dopuszczalną administracyjnie prędkość o co najmniej 30 km/h. W związku z tym umyślnie naruszył obowiązujące zasady postępowania w ruchu drogowym.

Aczkolwiek pokrzywdzona przyczyniła się do zaistnienia zdarzenia, tym niemniej z interdyscyplinarnej ekspertyzy kryminalistycznej z zakresu badania wypadków drogowych i medycyny sądowej wynikało, iż kierujący samochodem R. (...) miał niczym nieograniczoną możliwość zauważenia pieszej wkraczającej na jezdnię, na przejście dla pieszych, jak i obserwacji jej ruchu podczas przekraczania jezdni. Nadto z analizowanej opinii wynika, iż przy prawidłowej obserwacji przedpoła przez K. K. (1), przy zareagowaniu awaryjnym hamowaniem- bez zbędnej zwłoki- przy jeździe z prędkością nie wyższą od dopuszczalnej 50 km/h , zamiast faktycznej 80 km/h , uniknąłby wypadku , niezależnie od przyjętych wariantów zachowania pokrzywdzonej.

Reasumując należy wskazać, iż przy wymiarze kary jako okoliczności obciążające sąd poczytał wysoki stopień zawinienia i społecznej szkodliwości czynu oskarżonej, determinowanych w głównej mierze rangą naruszonych reguł ostrożności oraz rodzajem skutków. Na gruncie niniejszej sprawy w ocenie sądu strona podmiotowa czynu przypisanego oskarżonemu wyrażała się bowiem w umyślnym naruszeniu przez oskarżonego fundamentalnych zasad bezpieczeństwa w ruchu. Nadto przy ocenie stopnia szkodliwości czynu należało uwzględnić, iż skutek inkryminowanego zdarzenia zmarła młoda, zdrowa kobieta w ciąży.

Natomiast jako okoliczności łagodzące sąd uwzględnił uprzednią niekaralność oraz dotychczasowy, ustabilizowany tryb życia oskarżonego. Przede wszystkim jednak jednym z głównym determinantów wymiaru kary wobec oskarżonego był fakt, iż pokrzywdzona wymiennie przyczyniła się do zaistnienia zdarzenia będącego przedmiotem postępowania. Jak wynika bowiem z interdyscyplinarnej ekspertyzy kryminalistycznej z zakresu badania wypadków drogowych i medycyny sądowej, gdyby S. L. prawidłowo obserwowała jezdnię ze swej lewej strony, którą zamierzała przekroczyć lub już rozpoczęła jej przekraczanie, to zauważyłaby pojazd kierowany przez oskarżonego, tym samym nie stworzyłaby zagrożenia bezpieczeństwa i w konsekwencji nie doszłoby do wypadku.

Mając powyższe względy na uwadze sąd doszedł do przekonania, iż kara 1 roku pozbawienia wolności będzie zdaniem sądu stanowiła dla oskarżonego wymierną dolegliwość i przestrozę na przyszłość.

Na podstawie art. 69§1 i 2kk i art. 70§1kk wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności warunkowo zawieszono na okres 2 (dwóch) lat tytułem próby. W ocenie sądu w odniesieniu do oskarżonego można wysnuć pozytywną prognozę kryminologiczną, jak zostało już bowiem uprzednio podniesione nie był on dotychczas karany, wiódł ustabilizowany tryb życia. W ocenie sądu sama świadomość możliwości zarządzenia wykonania kary pozbawienia wolności będzie dostatecznie stymulować oskarżonego do przestrzegania porządku prawnego i daje rękojmię prawidłowego przebiegu okresu próby.

Nadto na mocy art. 42 §1kk w zw. z art. 43§1kk, sąd orzekł wobec oskarżonego środek karny w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym na okres 2 lat.

Na mocy powołanego przepisu sąd może orzec ten środek karny w razie skazania osoby uczestniczącej w ruchu za przestępstwo przeciwko bezpieczeństwu w komunikacji, w szczególności jeżeli z okoliczności popełnienia przestępstwa wynika, że prowadzenie pojazdu przez tę osobę zagraża bezpieczeństwu w komunikacji. Zakres tego środka karnego zależy od stopnia zagrożenia jakie może stwarzać powrót sprawcy do ruchu, ten zaś oceniać należy na podstawie okoliczności rozpatrywanego wypadku, a także przyczyn, które do zdarzenia doprowadziły, sposobu prowadzenia pojazdów mechanicznych, rodzaju i wagi naruszonych zasad bezpieczeństwa oraz innych okoliczności wskazujących na stosunek sprawcy do obowiązujących zasad bezpieczeństwa, na jego stopień poczucia odpowiedzialności. Pamiętać jednak trzeba, że decydującym będzie zawsze stopień zagrożenia dla ruchu ze strony sprawcy. Im większe jest to spodziewane zagrożenie tym dłuższy winien być okres obowiązywania zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych. R. legis środka karnego w postaci zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych polega bowiem na tym, by osoby nie przestrzegające zasad bezpieczeństwa, zagrażające bezpieczeństwu ruchu czy to z braku wyobraźni czy z braku poczucia odpowiedzialności - z ruchu tego wyłączyć. Jest to najskuteczniejszy sposób wzmocnienia bezpieczeństwa na drogach, zmuszenia naruszających zasady bezpieczeństwa do ich przestrzegania w przyszłości, przekonania wszystkich uczestników ruchu o potrzebie bezwzględnej podporządkowania się ustanowionym zasadom ruchu. /vide: wyrok Sądu Najwyższego z 24 kwietnia 1982r., V KRN 106/82, OSNPG 1982/8/108/.

Aczkolwiek orzeczenie tego środka karnego w odniesieniu do sprawców występkę stypizowanego w art. 177 kk jest fakultatywne, tym niemniej w ocenie sądu w realiach przedmiotowej sprawy z wszech miar uzasadnione. Oskarżony rażąco, umyślnie naruszył przepisy Ustawy Prawo o ruchu drogom, uchybił bowiem jednej z fundamentalnych zasad mających na celu zagwarantowanie bezpieczeństwa w ruchu drogowym, wskutek czego doszło do wypadku, w wyniku którego zginęła młoda kobieta w ciąży. Aczkolwiek pokrzywdzona przyczyniła się do zaistnienia wypadku, tym niemniej z opinii biegłego z zakresu techniki ruchu drogowego wynika jednoznacznie, iż w sytuacji, gdyby oskarżony poruszał się z dopuszczalną prędkością, nie doszłoby do inkryminowanego zdarzenia. W związku z tym mając na względzie fakt, iż oskarżony umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym, nie przestrzegając rudymenarnych zasad ujętych w ustawie prawo o ruchu drogowym, zdaniem sądu w realiach przedmiotowej sprawy zachodziła konieczność zastosowania tego środka karnego w określonym przez sąd wymiarze. W/w środek karny ma uzmysłwić oskarżonemu konieczność bezwzględnego respektowania zasad ruchu drogowego

Nadto należy zaakcentować, iż oskarżony dopuścił się czynu znamiennego wysokim stopniem społecznej szkodliwości, w związku z tym zastosowane sankcje karne muszą stanowić dla niego wymierną dolegliwość i w konsekwencji przestrożę na przyszłość.

Z drugiej strony należy zaznaczyć, iż sąd zastosował w/w środek karny w wymiarze oscylującym w dolnych granicach.

Zdaniem sądu orzeczony zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym na okres 2 lat będzie z jednej strony konieczną, a jednocześnie adekwatną do stopnia winy oskarżonego i sprawiedliwą wobec okoliczności czynu konsekwencją.

Na podstawie art. 63 § 4 kk sąd zaliczył na poczet w/w środka karnego okres zatrzymania prawa jazdy poczynając od dnia 15.12.2017r..

Aby wzmocnić oddziaływanie w zakresie prewencji indywidualnej sąd orzekł na podstawie art. 72§1pkt 1 kk zobowiązał oskarżonego do pisemnego informowania sądu o przebiegu okresu próby co 6 miesięcy.

Nadto na podstawie art. 46§1kk sąd orzekł wobec oskarżonego środek kompensacyjny w postaci częściowego zadośćuczynienia na rzecz oskarżyciela posiłkowego Z. L. w wysokości 10.000 zł.

Zgodnie z powołanym powyżej przepisem w razie skazania można orzec, a na wniosek pokrzywdzonego lub innej osoby uprawnionej orzeka, stosując przepisy prawa cywilnego, obowiązek naprawienia szkody, w całości albo części, wyrządzonej przestępstwem szkody lub zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Z kolei art. 446§4k.c. stanowi, iż najbliżsi osoby, która zmarła w wyniku uszkodzenia ciała albo rozstroju zdrowia mogą domagać się od ich sprawcy zadośćuczynienia za doznaną krzywdę.

W/w środek ma zadośćuczynić zasadzie kompensaty szkód wyrządzonych czynem zabronionym. Istota w/w środka kompensacyjnego opiera się na założeniu, że jednym z celów procesu karnego jest rozwiązanie konfliktu pomiędzy sprawcą a pokrzywdzonym, a sposobem rozwiązania czy złagodzenia tego konfliktu jest między innymi naprawienie szkody bądź krzywdy wyrządzonej przestępstwem (kompensacyjna funkcja prawa karnego); Buchała (w:) Buchała, Z., s. 358-359. Orzeczenie omawianego środka jest możliwe w przypadku skazania za jakiegokolwiek przestępstwo, z którego wynikała szkoda lub które spowodowało wyrządzenie pokrzywdzonemu krzywdy. Pojęcie szkody i krzywdy należy definiować tu zgodnie z cywilistycznym ich rozumieniem, tj. szkodę jako uszczerbek majątkowy (materialny), zaś krzywdę jako uszczerbek niemajątkowy (niematerialny); tym samym na "wyrównanie" tego drugiego uszczerbku używać należy terminu "zadośćuczynienie", podczas gdy odszkodowanie obejmuje naprawienie szkody jako uszczerbku majątkowego. Zadośćuczynienie to forma rekompensaty pieniężnej z tytułu szkody niemajątkowej. Podstawą jego żądania jest krzywda niemajątkowa w postaci ujemnych przeżyć związanych z cierpieniami psychicznymi i fizycznymi, wynikająca z naruszenia wskazanych w przepisie art. 445kc dóbr osobistych. Wprawdzie szkody niemajątkowej nie sposób wyrównać za pomocą świadczeń pieniężnych, lecz świadczenia te mogą łagodzić ujemne przeżycia pokrzywdzonego poprzez dostarczenie mu środków pozwalających w szerszym stopniu zaspokoić jego potrzeby i pragnienia (por. M. Safjan (w:) Kodeks..., s. 1432; Z. Radwański, A. Olejniczak, Zobowiązania..., s. 260; M. Nesterowicz (w:) Kodeks..., s. 430). Zadośćuczynienie ma charakter uznaniowy. Jego przyznanie nie jest więc obligatoryjne w każdej sytuacji, gdy zaistnieje krzywda, lecz zależy od uznania i oceny sądu konkretnych okoliczności sprawy (wyrok SN z dnia 27 sierpnia 1969 r., I PR 224/69, OSNCP 1970, nr 6, poz. 111; A. Cisek (w:) Kodeks..., s. 794).

Podstawę żądania zadośćuczynienia stanowi przede wszystkim konsekwencja uszkodzenia ciała i rozstroju zdrowia w postaci krzywdy, czyli cierpienia fizycznego i psychicznego. Do cierpień fizycznych zalicza się przede wszystkim ból i podobne do niego dolegliwości. Cierpieniem psychicznym będą ujemne uczucia przeżywane w związku z cierpieniami fizycznymi lub następstwami uszkodzenia ciała albo rozstroju zdrowia w postaci np. zeszpecenia, konieczności zmiany sposobu życia czy nawet wyłączenia z normalnego życia (por. wyrok SN z dnia 3 lutego 2000 r., I CKN 969/98, LEX nr 50824).

Przepisy kodeksu nie wskazują kryteriów, jakie należałoby uwzględniać przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia pieniężnego; komentowany przepis mówi jedynie o „odpowiedniej sumie tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę”. Kryteria, jakimi należy się kierować przy określaniu wysokości zadośćuczynienia dostarcza nam orzecznictwo. Judykatura wskazuje również na istotne elementy, jakie należy uwzględniać przy ustalaniu zadośćuczynienia. Zarówno okoliczności wpływające na wysokość zadośćuczynienia, jak i kryteria ich oceny powinny być rozważane indywidualnie w związku z konkretną osobą pokrzywdzonego (por. wyrok SN z dnia 26 listopada 2009 r., III CSK 62/09, OSNC-ZD 2010, nr 3, poz. 80, LEX nr 738354; wyrok SN z dnia 8 października 2008 r., IV CSK 243/08, LEX nr 590267; wyrok SN z dnia 22 czerwca 2005 r., III CK 392/2004, niepubl.; wyrok SN z dnia 17 września 2010 r., II CSK 94/10, niepubl.).

Ustalając wysokość zadośćuczynienia, pamiętać należy, że ma ono mieć charakter kompensacyjny, a więc winno przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość. W piśmiennictwie uznaje się, że wysokość przyznawanej kwoty zadośćuczynienia tak powinna być ukształtowana, by stanowić „ekwiwalent wycierpianego bólu” (por. F. Zoll, Zobowiązania w zarysie według polskiego Kodeksu zobowiązań, podręcznik poddany rewizji i wykończony przy współudziale S. Kosińskiego i J. Skąpskiego, wyd. II, Warszawa 1948, s. 122). Kwota zadośćuczynienia ma być więc pochodną wielkości doznanej krzywdy (por. A. Cisek (w:) Kodeks..., s. 797). Orzecznictwo wskazuje, że uwzględniając przy ustalaniu zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę potrzebę utrzymania wysokości zadośćuczynienia w

rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa, nie można podważać kompensacyjnej funkcji zadośćuczynienia (wyrok SN z dnia 30 stycznia 2004 r., I CK 131/2003, OSNC 2005, nr 2, poz. 40). Bogata judykatura dostarcza następujących kryteriów, jakimi należy się kierować przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia są to wiek poszkodowanego (zwykle większą krzywdą jest np. kalectwo u młodej osoby), rodzaj i rozmiar doznanych obrażeń, stopień i rodzaj cierpień fizycznych i psychicznych, intensywność (natężenie, nasilenie) i czas trwania tych cierpień, ewentualnie stopień kalectwa, rodzaj i stopień winy sprawcy, w szczególności szczególnie wysokie natężenie tej winy – a nawet jej odczucia przez poszkodowanego (ewentualnie stopień winy poszkodowanego, który przyczynił się do szkody) – wyrok SN z dnia 16 kwietnia 2002 r., V CKN 1010/2000, OSNC 2003, nr 4, poz. 56; wyrok SN z dnia 30 listopada 1999 r., I CKN 1145/99, niepubl.; wyrok SN z dnia 18 kwietnia 2002 r., II CKN 605/00, LEX nr 484718.

W przypadku zadośćuczynienia za szkodę niemajątkową wynikającą z naruszenia zdrowia (art. 445 § 1 i 2 w zw. z art. 444 § 1 k.c.) podkreśla się konieczność uwzględniania czasu trwania cierpień, ich intensywności, rodzaju odniesionych obrażeń, wpływu na dalsze życie poszkodowanego, nieodwracalności skutków, poczucia bezradności, braku możliwości korzystania z określonych rozrywek, wykonywania określonej pracy, konsekwencji w życiu osobistym i społecznym (zob. m.in. wyroki SN: z dnia 29 września 2004 r., II CK 531/03, LEX nr 137577, i z dnia 17 września 2010 r., II CSK 94/10, LEX nr 672675). Nadto w judykaturze wskazuje się na konieczność przedstawiania przez sumę zadośćuczynienia odczuwalnej wartości ekonomicznej, przynoszącej poszkodowanemu równowagę emocjonalną, naruszoną przez doznane cierpienia psychiczne – nie będącej jednakże wartością nadmierną w stosunku do doznanej krzywdy, co wynika z kompensacyjnego charakteru zadośćuczynienia (wyrok SN z dnia 4 lutego 2008 r., III KK 349/07, Biul. PK 2008, nr 4, s. 7; wyrok SN z dnia 14 lutego 2008 r., II CSK 536/07, LEX nr 461725) itp. Zaspokojenie roszczeń majątkowych wynikających z popełnionego przestępstwa komunikacyjnego może nastąpić w ramach środka kompensacyjnego lub z ubezpieczenia posiadaczy pojazdów mechanicznych (A. Dziergawka, Ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej a zobowiązanie do naprawienia szkody w sprawie przestępstw komunikacyjnych, w: I. Zgoliński (red.), Odszkodowanie i zadośćuczynienie w prawie polskim, Bydgoszcz 2012, s. 81). Sąd Najwyższy wyjaśnił, że: "Korzystanie przez sprawcę przestępstwa przeciwko bezpieczeństwu w komunikacji z ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem pojazdów, nie wyłącza ani nakazu orzeczenia obowiązku naprawienia szkody (art. 46 § 1 k.k.), ani możliwości orzeczenia - zamiast tego obowiązku, nawiązki określonej w art. 46 § 2 k.k." (uchwała SN z 20 czerwca 2000 r., I KZP 5/00, OSNKW 2000, nr 7-8, poz. 55, z aprobowanymi uwagami R.A. Stefańskiego, Przegląd uchwał Izby Karnej Sądu Najwyższego w zakresie prawa karnego materialnego, prawa karnego wykonawczego i prawa wykroczeń za 2000 r., WPP 2001, nr 1, s. 100-102; uchwała SN z 13 maja 1996 r., III CZP 184/95, OSNC 1996, nr 7-8, poz. 91; postanowienie SN z 24 lutego 2006 r., III CZP 95/05, LEX nr 180671; P. Bucóń, Odpowiedzialność cywilna uczestników wypadku komunikacyjnego, Warszawa 2008, s. 33).

W ocenie sądu orzeczona kwota tytułem częściowego zadośćuczynienia jest odpowiednia do stopnia wyrządzonej przez oskarżonego krzywdy. W/w środek kompensacyjny jest sposobem naprawienia krzywdy wyrządzonej jako cierpienia psychiczne związane z śmiercią osoby najbliższej dla oskarżyciela posiłkowego. Określając wymiar tego środka sąd miał na względzie w głównej mierze fakt, iż wskutek analizowanego wypadku śmierć poniosła córka oskarżyciela posiłkowego, która była osobą młodą, zdrową, spodziewała się dziecka. Śmierć córki, już tylko z uwagi na łączące ich uczucie i więzy pokrewieństwa stanowić musiało dla Z. L. źródło wielkiego cierpienia psychicznego. Jego opis wymyka się wprawdzie językowi prawniczemu z uwagi na indywidualny sposób odczuwania, jednak nie może podlegać kwestionowaniu. Cierpienie wynikające z utraty bliskiej osoby należy bowiem do elementarnych doświadczeń każdego człowieka. Sytuacja tego typu uzasadnia natomiast przyznanie wysokiego zadośćuczynienia.

Z drugiej strony sąd uwzględnił fakt, iż pokrzywdzona przyczyniła się do zaistnienia zdarzenia, wskutek którego poniosła śmierć. Należy bowiem ponownie podnieść, iż z interdyscyplinarnej ekspertyzy kryminalistycznej z zakresu badania wypadków drogowych i medycyny sądowej wynika, że gdyby S. L. prawidłowo obserwowała jezdnię ze swej lewej strony, którą zamierzała przekroczyć lub już rozpoczęła jej przekraczanie, to zauważyłaby pojazd kierowany przez oskarżonego i w konsekwencji nie doszłoby do wypadku, wskutek którego poniosła śmierć.

Nadto wysokość zadośćuczynienia uwarunkowana była sytuacją materialną oskarżonego. Z ustaleń poczynionych przez sąd wynika, iż K. K. uzyskuje dochody oscylujące w granicach 2100 zł brutto, nie ma nikogo na utrzymaniu, w związku z tym będzie miał możliwość pozyskania środków na pokrycie należności w zasądzonym przez sąd wymiarze

W ocenie sądu w/w środek zadośćuczyni zasadzie kompensacyjnej, uwzględnia bowiem intensywność cierpień oskarżyciela posiłkowego, wpływ na jego dalsze życie, konsekwencje w życiu osobistym i społecznym.

Sąd zdaje sobie sprawę, iż szkody niemajątkowej nie sposób wyrównać za pomocą świadczeń pieniężnych, lecz częściowe zadośćuczynienie w orzeczonym zakresie powinno w wystarczającym stopniu łagodzić ujemne przeżycia oskarżyciela posiłkowego poprzez dostarczenie środków pozwalających w szerszym stopniu zaspokoić jego potrzeby.

W ocenie sądu zastosowane wobec oskarżonego sankcje karne są adekwatne do stopnia zawinienia i społecznej szkodliwości przypisanego mu czynu, spełnią swoje cele w zakresie prewencji ogólnej i indywidualnej, będą bowiem stanowiły dla niego wymierną dolegliwość i przestrożę na przyszłość.

Nadto na podstawie art. 627 kpk sąd zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 180 złotych tytułem opłat sądowych i obciążył go wydatkami postępowania w wysokości 6965,68 zł. Jak zostało już uprzednio podniesione oskarżony ma stałe źródło dochodu, nie ma nikogo na utrzymaniu, w związku z tym będzie miał możliwość pozyskania środków na pokrycie tych należności sądowych.

Zgodnie z art. 626§2kpk w zw. z art. 627 kpk zasądzono od oskarżonego na rzecz oskarżyciela posiłkowego kwotę 2000 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego . W/w należność uwzględnia niezbędny nakład pracy adwokata, wkład w wyjaśnienie sprawy, jak również rodzaj i zawilość sprawy.